

NOWINY RZESZOWSKIE

Sobota i niedziela
6 i 7 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 159 (4370) | Wyd. A | Nakład 85.386

Drugi dzień obrad XIII Plenum KC PZPR

Zgorzelec i dzień dzisiejszy

Trzydzieści lat temu w Zgorzlecu między Polską i NRD został podpisany układ, w którym ustalono w Poczdamie granicę na Odrze i Nysie uroczyste i po wsze czasy uznana została przez oba sąsiadujące ze sobą państwa za granicę pokoju. Trudno jest dziś przecenić znaczenie tego historycznego wydarzenia zarówno dla stosunków polsko-niemieckich jak i dla stosunków na naszym kontynencie.

Pamiętamy, że nie byłoby przelomu w stosunkach polsko-niemieckich, gdyby nie zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, w wyniku którego między Odrą i Łabą doszło do głosu postępowe, demokratyczne siły narodu niemieckiego. Ich dziełem było utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki powstaniu NRD, zwycięstwu socjalizmu w obu naszych krajach granica, ongiś dzieląca nasze narody, stała się w doświadczeniach tego słowa znaczeniu granicą, która łączy. Potwierdziła to praktyka minionych lat. Szczególnie dobitnie i uroczyste potwierdziły to również w ostatnich dniach wystąpienia czolowych mężów stanu trzech związanych braterskim sojuszem państw — ZSRR, Polski i NRD — na wiecu solidarności i przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą. Rozwinięta się szeroko owocna współpraca w wielu dziedzinach życia między Polską i NRD nie tylko w skali państwowej, ale i skali województw nadgranicznych.

Mając za sąsiada jedno państwo niemieckie — NRD — będąc naszym sojusznikiem i przyjaciелеm, równocześnie obserwujemy w drugim państwie niemieckim — NRE — umacnianie się sił, które dążą do zdobycia najniższej pozycji w sojuszu zachodnim po to, by móc realizować swoje ekspansyjne cele w oparciu o mocarstwa zachodnie. Stąd jednym z najbardziej doniosłych zagadnień doby obecnej jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

5 bm. w drugim dniu obrad XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR toczyła się dyskusja nad referatem o aktualnych problemach ideologicznej pracy partii.

W dyskusji zabrali głos: Edward Gierek, Władysław Kruczek, Jerzy Putrament, Józef Dechnik, Michalina Tatarkówna-Majkowska, Jan Ptasiński, Tadeusz Galiński, Henryk Gołański, Roman Nowak, Władysław Kozdra, Aleksander Zawadzki, Walenty Titkow, Tadeusz Daniszewski, Mieczysław Moczar, Leon Stasiak, Włodzimierz Sokorski i Zofia Zakrzewska.

6 bm. dalszy ciąg obrad.

O aktualnych problemach pracy ideologicznej partii

Referat Władysława Gomułki wygłoszony na XIII Plenum KC PZPR

Potrzeba poświęcenia plenum Komitetu Centralnego zagadnieniom frontu ideologicznego dojrzała od dawna.

Na ideologiczną pracę partii składa się zarówno działalność teoretyczna, jak też działalność propagandowo-wychowawcza, zmierzająca do wyjaśnienia masom pracującą polityki partii, do zdobycia ich poparcia dla tej polityki i ukształtowania ich poglądów, sposobu myślenia i stylu życia według socjalistycznych zasad.

Socjalistyczne stosunki produkcji i uspołeczniona gospodarka rozwijają się w ścisym związku ze stanem świadomości społecznej. Jeśli szerokie rzesze narodu zdają sobie sprawę z sytuacji kraju, jeśli prawidłowo widzą drogi wiodące naprzód, na wyższy szczebel rozwoju gospodarczego, społecznego i cywilizacyjnego, jeśli zdają sobie sprawę z historycznych interesów narodu, jego potrzeb i środków zabezpieczających jego niepodległość i rozwój — to ta świadomość staje się potężną siłą materialną i dźwignią ogólnego postępu.

Podstawowe przemiany ekonomiczne i polityczne, które dokonały się w ciągu 19 lat istnienia władzy ludowej przesyadziły ostatecznie przyszłość Polski jako kraju socjalistycznego, stanowiącego integralną część światowego systemu socjalistycznego.

Niepodległość odzyskana w nowych granicach, została zabezpieczona przed zagrożeniem i rewizjonizmem niemieckiego imperializmu w ramach przymierza państw socjalistycznych. Stał się aktywnym uczestnikiem walki o zapobieżenie wojnie nuklearnej i ugruntowanie pokoju. Nowy ustroj otworzył przed narodem jedyną możliwą drogę odrobienia wielowiekowego zacofania gospodarczego i olbrzymich strat wojennych — drogę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, likwidacji plagi bezrobocia i przeludnienia wsi, podniesienia poziomu powszechnej oświaty i pomnożenia szeregów kwalifikowanych kadr. Dochód narodowy Polski w przeliczeniu na 1 mieszkańca powiększył się w ciągu lat władzy ludowej 4-krotnie, tj. w stopniu znacznie większym niż w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym. Produkcja przemysłowa w przeliczeniu na 1 mieszkańca przekroczyła 2-krotnie średni poziom światowy, podczas gdy w 20-leciu międzywojennym była o połowę od niego niższa.

Nasze społeczeństwo gruntownie zmieniło swoje oblicze klasowe. Stare klasy panujące społeczeństwa burżuazyjnego — kapitaliści i obszarnicy — zostały już przed wieloma laty zlikwidowane.

Czterokrotnie wzrosła liczebnie klasa robotnicza. Wieś osiągnęła najwyższy awans materialny i cywilizacyjny; aczkolwiek wieś pozostaje u nas przeważnie drobnotwarowa, to stopień powiązania gos-

podarstwa chłopskiego z państwem, z przemysłem i handlem socjalistycznym zmienia głęboko ekonomiczne i społeczne stosunki na wsi, włącza masy chłopskie w ogólny nurt rozwojowy kraju.

Inteligencja polska nie tylko ogromnie wzrosła liczebnie, lecz w 90 proc. zdobyła wiedzę i wykształcenie w Polsce Ludowej; w połowie rekrutuje się ona z warstw robotniczych i chłopskich.

40 proc. ludności Polski — to młodzież do lat 19; ludzie w wieku do lat 34, to jest tacy, których młodość i samodzielne życie rozpoczęły się już w Polsce Ludowej — stanowią 60 proc. naszego społeczeństwa.

Wszystko to świadczy o tym, że zarówno z punktu widzenia struktury klasowej narodu, jak i jego struktury wieku, baza społeczna dla ideologii burżuazyjnej ulega wybitnemu zwięzieniu i powstały obiektywne, sprzyjające warunki upowszechniania i ugruntowania świadomości socjalistycznej.

Definitywnie rozstrzygnięty został w świadomości społecznej stosunek do takich podstawowych kwestii, jak uspołecznienie środków produkcji poza rolnictwem, demokratyczna władza ludowa, przynależność Polski do obozu socjalistycznego i nasza walka o pokój, siówestwo — do podstawowych zasad ustrojowych.

Nie oznacza to bynajmniej, że świadomość naszego społeczeństwa stała się już socjalistyczna, że została uwolniona od pozostałości ideologii burżuazyjnej, że stała się dostatecznie odporna na oddziaływanie reakcyjnej i imperialistycznej propagandy. Świadomość socjalistyczna nie sprowadza się tylko do akceptacji podstaw naszego ustroju. Socjalistyczna świadomość narodu nie rodzi się automatycznie. Tworzy ją i upowszechnia żywa, codzienna działalność ideologiczna, polityczna i wychowawcza partii, władzy ludowej, rodzi się ona w pracy i walce setek tysięcy, milionów ludzi o realizację socjalistycznej perspektywy rozwojowej kraju, rodzi się w nieustającej walce nowego ze starym. Na nastroje społeczeństwa usiłują oddziaływać nieliczne, lecz czynne jeszcze siły reakcyjne, świadomie wrogie socjalizmowi, bazujące na klasach wywłaszczonych, na aktywie starych partii burżuazyj-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja Węgierskiej Armii Ludowej przybyła z wizytą do Polski

WARSZAWA

W piątek w godzinach przedpołudniowych przybyła do Warszawy na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — gen. broni Mariana Sychalskiego delegacja Węgierskiej Armii Ludowej. Delegacji przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, minister obrony WRL — gen. płk. Lajos Czinege. W skład 9-osobowej delegacji wchodzi m. in.: zastępca ministra obrony — gen. por. Jenő Koteles, gen. gen. Laszlo Szücs i Laszlo Szilagyai.

W godzinach południowych delegacja Węgierskiej Armii Ludowej z min. Lajosem Czinege, której towarzyszył ambasador WRL w Polsce — Deszo Szilagyai, złożyła wizytę ministrowi obrony narodowej — Marianowi Sychalskiemu.

Min. Czinege i pozostali członkowie delegacji udali się następnie do Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. Z kolei goście złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Wieniec i wiązanki kwiatów delegacja złożyła również na placu pamiętkowej sztabu warszawskiego Armii Ludowej oraz na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Pierwsza rocznica niepodległości Algierii

ALGIER

O północy (w nocy z czwartku na piątek) salwa artyleryjska oznajmiła początek uroczystości pierwszej rocznicy uzyskania niepodległości przez Algierię.

Cały kraj uroczysto świętuje tę rocznicę. W miastach i miasteczkach widać transparenty i flagi narodowe. Na ulicach palą się wielobarwne lampiony.

W Oranie z chwilą zapadnięcia zmroku mieszkańcy wyszli na ulicę, aby manifestować swą radość.

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przesłał depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla bohaterów narodu algierskiego w związku z obchodzoną pierwszą rocznicą niepodległości Algierii.

„Szczere cieszymy się z sukcesów, jakie osiągnął naród algierski w ciągu pierwszego roku niepodległości w dziedzinie leczenia ran zadanych wojną, odbudowy zniszczonej gospodarki i przebudowy swego życia na nowych zasadach.

Troska o konsumenta najważniejsza

Okręgowy Zjazd PSS

Wczoraj w sali Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej odbył się okręgowy zjazd „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie. Oprócz delegatów reprezentujących poszczególne spółdzielnie PSS z całego województwa, wzięli w niej udział zaproszeni goście, a m. in. sekretarz KW PZPR Aleksander Zarazczyk, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Józef Rak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Marcin Drozd, sekretarz KM PZPR Józef Krajnik i przedstawicielka Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet Irena Kruczkowa.

Po zagajeniu, wyborze prezydium zjazdu i powołaniu komisji — sprawozdanie z działalności Oddziału Okręgowego i rzeszowskich spółdzielni za lata 1961-1962 wygłosił dyrektor Oddz. Okr. ZSS Jan Gudź. Stwierdził on, że większość placówek spółdzielczych została zmodernizowana, właściciel wyposażona i odpowiada wymogom handlu socjalistycznego. Poprawiła się kultura obsługi, podniósł się poziom estetyki wnętrza, coraz szerzej stosuje się zasadę „Klient — ma rację”. Poważne są również zadania i plany rozwoju na najbliższe lata. Następnie rozpoczęła się dyskusja. Delegaci w swoich wystąpieniach z wielką wnikliwością mówili o zmianach, jakie w ostatnich latach zaszły na korzyść handlu prowadzonego przez PSS. Jeżeli na ostatnim zjeździe zasadniczym problemem nurtującym działaczy handlowych były manka i walka o ich likwidację, to obecnie sprawy te zeszły na plan drugi. Procent popełnianych nadużyć jest znikomy. Cała natomiast uwagę skupiała działalność na realizację inwestycji: budowie nowych domów handlowych, pawilonów, modernizacji starych placówek. Oprócz tego dużo uwagi poświęca się wprowadzeniu nowych form usługi, jak prelekcja, i organizowaniu różnych punktów usługowych. Wzrasta także z każdym rokiem rola organów społeczno-samorządowych. Podobnych pozycji z listy osiągnięć można by wymienić wiele. Zrobiono dużo, ale jeszcze są liczne braki i niedociągnięcia. Szerze o nich mówili delegaci z Jasła, Przemyśla, Krosna i Gorli. Zgodnie podkreślano, że w ślad za rozwojem miej-

scowego przemysłu nie nadąża zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Jak wyroby piekarnicze, masarskie. Poruszone sprawę niewłaściwie sporządzanych rozzdzielników na różne towary. Wytknięto sporych jeszcze często tzw. sprzedawców spod lady. Odczuwa się brak transportu i zaplecza technicznego. Nie ma fachowców do konserwacji coraz szerszej stosowanych urządzeń chłodniczych czy innych. Postulowano rozwinąć w większym stopniu niż dotychczas prace w ośrodkach „Praktyczna pani”.

W sumie rzeczowa dyskusja dostarczyła wiele cennego materiału, który posłuży do sprezyrowania wniosków i podjęcia uchwał zjazdu. Z kolei odbyły się wybory do Rady Okręgowej. (ap)

Dziś rozpoczynamy druk powieści Georgesa Simenona p. t. „Ostatnie wyzwanie”

CIEKAWOSTKA DNIA

RYZKO W TANCU
Sad w Los Angeles odrzucił skargę Benjaminą Satz przeciwko właścicielowi jednego z hoteli w luksusowej restauracji w miejscowości wypoczynkowej Las Vegas o odszkodowanie w wysokości 253 tys. dolarów. 58-letni biznesman skarżył się, iż

że, że podczas choroby stracił na wadze 18 funtów.
Sędzia, który rozpatrywał tę sprawę odrzucił jednak skargę, uzasadniając wyrok tym, że jeśli niezbyt młody businessman bierze się do tańca z dziewczyną z balonu, musi brać pod uwagę wpływające stąd ryzyko.



Jaka będzie Jazis pogodą?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się na skrajcu wyżu z centrum nad Atlantyką. Prognoza pogody (sobota): Pogodnie i ciepło, temperatura dniem od 24 do 28 st., nocą od 10 do 15 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. Orientacyjna na niedzielę (7 bm.): Pogoda bez większych zmian.

Polska sprzedała Zjednoczonej Republice Arabskiej 200 samochodów sanitarnych „Nysa”, które sukcesywnie zabierają z portu gdańskiego do Aleksandrii polskie statki. Na zdjęciu: Załadunek sanitarek na statek „Olkus”. CAF — fot. Ukłejewski

Referat Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nym — siły znajdujące oparcie w hierarchii kościelnej. Siły te aktywizują się zwłaszcza w okresach splętrzenia trudności gospodarczych i napięć w sytuacji międzynarodowej, uprawiają reakcyjną demagogię i podrywają zaufanie mas do polityki partii.

Poglądy, nastroje i świadomość naszego społeczeństwa rozwijają się w ścisłym związku z walką o przyszłość świata, jaka toczy się pomiędzy dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi — pomiędzy światem socjalistycznym a kapitalistycznym.

W walce tej swoje miejsce musi określić każdy rząd, każda partia polityczna, każdy poważny ruch społeczny, każdy prąd intelektualny. Nie mogą się od tego wyboru uchylać również wielkie organizacje religijne. Idzie w niej bowiem o przyszłość ludzkości, o losy cywilizacji zagrożonej przez imperializm, dysponujący bronią masowej zagłady.

Waga i ostrość walki ideologicznej o duszę, o świadomość narodów rośnie w miarę tego jak występuje na jaw przewaga socjalizmu nad kapitalizmem.

Ze względu na nasze miejsce w obozie socjalistycznym wśród europejskich krajów demokracji ludowej, ze względu na kluczowe położenie strategiczne i polityczne naszego kraju, ze względu na specyfikę naszego historycznego rozwoju jesteśmy od lat wystawieni na zmasowane i szczególnie natężone ataki propagandowe ze strony sił imperialistycznych, szeroko korzystających z usług reakcyjnych emigrantów. Nakłada to na naszą partię wysoką odpowiedzialność za to, aby nasz odpór burżuazyjnej ideologii i propagandzie był bojowy i skuteczny, aby poziom świadomości politycznej naszego narodu odpowiadał wysokości zadań, które mamy do spełnienia w budowie socjalizmu, w walce o umocnienie zwartości obozu socjalistycznego i zapewnienie pokoju.

W naszych czasach za wyższością socjalizmu nad kapitalizmem przemawiają nie tylko racje teoretyczne, wynikające z nauki marksizmu-leninizmu, ale nade wszystko fakty i doświadczenia praktyczne.

Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem przejawia się w sposób najbardziej istotny w sprawie najważniejszej dziś dla wszystkich narodów — w sprawie pokoju i wojny.

Ze wszystkich plag, jakie ściągają na ludzkość kapitalizm — wojna stała się plagą najstraszliwszą. Socjalizm od swego zarania był siłą antywojenną.

Sprawa wojny i pokoju jest pierwszą linią walki między socjalizmem a kapitalizmem w jego fazie imperializmu. Agresywne wojny są nieodrodną właściwością imperializmu.

Na pewno nie służy poznaniu prawdy o rzeczywistości odpowiedzialności za wojny — to co niedawno w liście pasterskim powiedzieli biskupi polscy, odchodząc zresztą od ducha ostatniej encykliki zmarłego papieża Jana XXIII:

„Ci, którzy pogryźli świat w otchłań wojen — mówią biskupi — w pierwszym rzędzie zwalciali ewangelię Chrystusową i jego kościół... należy się obawiać, że szykują nową potworniejszą od wszystkich wojen, wojnę atomową”.

Zamiast podziału na rzeczywistych zwolenników i przeciwników pokoju biskupi wprowadzają podział wyznaniowy i ośmiania tych, którzy ze słowami: „Gott mit uns” wtręcał świat w otchłań wojny. Wbrew nadziejom wyrażonym przez papieża, że program utrzymania pokoju będzie wysłuchany i zrealizowany, nasi biskupi kładą nacisk na pesymistyczną tezę, że „skażona przez grzech pierworodny natura ludzka nie kieruje się w swym postępowaniu wyłącznie racjami rozumu i prawa przyrodzonego”. Lecz wojny rodzą się nie z „grzechu pierworodnego” człowieka. Są one „pierworodnym grzechem” imperializmu. Są jego synonimem. Pod oszukańczym hasłem obrony pokoju, obrony tzw. wolnego świata, imperializm rozpętał szalony wysięg zbrojeń, zimną wojnę, zmierzając swym utartym szlakiem do pożądanego zepchnięcia świata w otchłań wojny, która tym razem unicestwiłaby całe narody, stałaby się nieobliczalną katastrofą dla całej ludzkości.

Przed tą katastrofą może uchronić ludzkość tylko socjalizm.

W rezultacie wzrostu potęgi i światowej roli systemu socjalistycznego, rozpadu kolonialnego zaplecza imperializmu i antywojennego ruchu narodów, powstał n o w y u k ł a d s i ł, powstała po raz pierwszy, realna możliwość okiełznania agresywnych poczynań imperializmu i usunięcia wojny ze stosunków między państwami, możliwość usunięcia nowej wojny światowej i narzucenia systemowi kapitalistycznemu pokojowego współistnienia z systemem socjalistycznym.

Pokojowa misja socjalizmu staje się coraz potężniejszym czynnikiem rozwoju sytuacji międzynarodowej, kształtującym stosunki między państwami i świadomością narodów. Praktyczną wykładnią tej pokojowej misji socjalizmu we współczesnym świecie jest nasza polityka pokojowego współistnienia, określająca całokształt stosunków państw socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi. Kardynalnym warunkiem powodzenia tej polityki jest współdziałanie wszystkich sił antyimperialistycznych, a przede wszystkim jedność obozu socjalistycznego we wszystkich zasadniczych sprawach związanych z walką przeciwko polityce agresji i wojny, o powszechne rozbrojenie i pokój.

Pokojowe współistnienie i niemieszanie się jednych państw do spraw wewnętrznych innych państw nie może powstrzymać promieniowania nowego, wyższego ustroju, jakim jest socjalizm i jego pokojowej polityki, na społeczeństwa żyjące w starym systemie. Dlatego współistnienie nie jest i być nie może ani zamrożeniem stosunków społecznych, ani też utrwaleniem status quo kolonializmu czy neokolonializmu, ani też ideologicznym zawieszaniem broni.

Pokojowe współistnienie zakłada możliwość i potrzebę rozwiązywania wszystkich spornych problemów międzynarodowych na drodze rozmów, rokowań i rozsądnych kompromisów, zakłada określoną współpracę państw przynależnych do różnych systemów społecznych, utrzymywanie między nimi normalnych stosunków handlowych, współpracę naukową, wymianę kulturalną i turystyczną. Wyklucza natomiast kompromisy ideologiczne.

W toczącej się w świecie walce między imperializmem i socjalizmem w kwestii wojny i pokoju, antywojenna postawa mas pracujących świata kapitalistycznego, ich odporność ideowa wobec oszukańczej propagandy „antykomunizmu” posiada niezmiernie doniosłe znaczenie dla wyników tej walki, dla zwycięstwa idei pokoju.

Po klęsce faszyzmu sztandar antykomunizmu został podjęty przez najbardziej wojownicze koła w USA, NRF i w innych państwach imperialistycznych, jako generalna wytyczna zarówno polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W krajach tych antykomunizm wyściska przemożną siłą nie tylko na propagandzie i publicystyce politycznej, lecz również na obszarze nauk społecznych i kulturze, zwłaszcza na tzw. kulturze masowej.

W Stanach Zjednoczonych w szkołach średnich dziesiątki tysięcy wykładowców zajętych jest indoktrynacją antykomunizmu, w szkolenictwie wyższym USA proceder ten uprawia ok. 5 tys. wykładowców na katedrach tzw. nauk politycznych.

Antykomunizm jest wyrazem słabości ustroju kapitalistycznego, strachu przed masami ludowymi, przed niepowstrzymanym postępem socjalizmu, jest wyrazem bezsilności imperializmu wobec problemów współczesności.

Słabość światowego systemu kapitalistycznego, słabość imperializmu leży głównie w tym, że kraje objęte tym systemem rozdziela głęboka przepaść ekonomiczna, a jak wiadomo, źródła wszelkich przemian i rewolucji społecznych, wszelkiej walki politycznej i ideologicznej, zarówno w skali danego kraju, jak i w skali całego świata, wypływają przede wszystkim z ekonomiki. W świecie dzisiejszym podzielonym na dwa przeciwstawne systemy społeczne, przy dynamicznym rozwoju ekonomicznym państw systemu socjalistycznego problem krajów gospodarczo nierozwiniętych stanowi węzeł gordyjski świata kapitalistycznego.

Na 1 mieszkańca krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przypada przeciętnie wg różnych obliczeń od 100—125 dolarów rocznego do-

chodu narodowego, podczas gdy na 1 mieszkańca 17 wysoko rozwiniętych państw — przeciętnie ponad 1.000 dolarów, tj. 7—10 razy więcej. Te zestawienia, za którymi kryje się bieżący niedź, wyzysku i niesprawiedliwości, pokazują rzeczyste oblicze współczesnego kapitalizmu.

Kraje kolonialne osiągnęły polityczną niepodległość, choć bynajmniej nie wszystkie — 70 milionów ludzi w samej Afryce i to w jej najbogatych krajach żyje wciąż jeszcze w okowach kolonializmu. Nie została natomiast osiągnięta suwerenność ekonomiczna. Dawny kolonializm, oparty na przemocy wojskowej i władzy kolonizatorów, ustąpił miejsca neokolonializmowi. Wszystkie programy pomocy, reklamowane przez metropole imperialistyczne — podyktowane przede wszystkim obawą przed oddziaływaniem systemu socjalistycznego — obliczone są na utrwalenie zależności krajów słabo rozwiniętych od metropolii.

Według danych GATT (układ ogólny w sprawie ceł i handlu) — import kapitałów prywatnych od krajów azjatyckich, afrykańskich i łacińskich — amerykańskich w ciągu lat 1953—1958 wyniósł niespełna 7,6 mld dolarów. Natomiast eksport prywatnych zysków, procentów i dywidend z tych krajów w ciągu tych samych 6 lat wyniósł 13,8 mld dolarów. Tak więc do „pomocy” prywatnych kapitałów kraje te musiały dopłacić w tym okresie ponad 6,2 mld dolarów.

Jeszcze bardziej rujnąca, choć mniej widoczna jest eksploatacja krajów słabo rozwiniętych za pośrednictwem polityki handlowej i rosnącej rozpiętości między cenami surowców i artykułów sprzedawanych przez te kraje, a cenami towarów przemysłowych i urządzeń.

Doświadczone przez bezsilną eksploatację i ogrom cierpień, jakie zadał im imperializm, kraje nowo wyzwolone i zależne szukają nowych niekapitalistycznych dróg rozwoju.

Nieprzypadkowo wielu przywódców tych państw oddegnuje się od kapitalizmu i opowiada się za socjalizmem. Niezależnie od treści, jaką wkładają oni w pojęcie socjalizmu — sam ten fakt świadczy o dyskredytacji kapitalizmu w oczach większości narodów i o rosnącym prestiżu świata socjalistycznego.

Socjalizm, który podjął dzieło wyzwolenia klasy robotniczej, stał się zarazem chorążym wyzwolenia narodów. Daje to ogromne atuty światu socjalistycznemu, wzbogacając ogromnie nasz arsenał w walce z ideologią burżuazyjną.

Rozwiązanie wszystkich podstawowych problemów światowych wiąże się ściśle z przebiegiem współzawodnictwa między socjalizmem, a kapitalizmem na głównym froncie walki — na froncie ekonomicznym. Planowa, uspołeczniona gospodarka krajów systemu socjalistycznego wykazała już niezaprzeczalnie, bo na praktyce, wyższość nad gospodarką kapitalistyczną. Fakt ten stanowi główną podstawę, na której kraje socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny opierają obecnie swoją rewolucyjną strategię w walce z kapitalizmem i imperializmem. Alternatywę wojny przeciwstawiamy alternatywę pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów. Tempo wzrostu ekonomicznego krajów socjalistycznych jest wybitnie wyższe niż krajów kapitalistycznych. Produkcja przemysłowa krajów systemu socjalistycznego wzrosła 7-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego, podczas gdy w świecie kapitalistycznym zwiększyła się niespełna dwa i pół raza.

Nie ulega wątpliwości, że radziecka produkcja przemysłowa w ciągu najbliższych 10—12 lat osiągnie globalne rozmiary produkcji amerykańskiej i przekroczy ten poziom zgodnie z przewidywaniami programu KPZR — co wyprowadzi Związek Radziecki na pierwsze miejsce w świecie również pod względem ilości produkcji na głowę ludności.

Problemy współzawodnictwa dwóch systemów, mimo ich decydującego znaczenia dla kierunku rozwoju historycznego świata nie znajdują dotychczas należytego oświetlenia zarówno w pracach naszych ekonomistów, jak i w naszej publicystyce i propagandzie.

Kraje socjalistyczne prześcignęły również rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem tempa

kształcenia kwalifikowanych kadr techników i inżynierów. W ten sposób gromadzi się nieznaną dotychczas w historii potencjał postępu naukowego i technicznego, który działać będzie przyspieszająco na ogólny rozwój krajów socjalistycznych i ich wzrost ekonomiczny.

Dziś jeszcze kraje socjalistyczne dzieli pewien dystans ekonomiczny w stosunku do wysoko uprzemysłowanych krajów kapitalistycznych. Dystans ten z każdym rokiem staje się coraz mniejszy. Praktyka wykazuje, że szybsze tempo wzrostu ekonomicznego państw socjalistycznych pozwala im nie tylko w pełni zlikwidować ten dystans w ciągu najbliższych kilkunastu lat, lecz także wiele krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związek Radziecki przekroczy w tym czasie poziom ekonomiczny najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Zamknięcie się wówczas dzisiejszy, historyczny etap współzawodnictwa dwóch systemów. Etap, w którym propaganda burżuazyjna może jeszcze posługiwać się w walce z socjalizmem dzisiejszą przewagą ekonomiczną wysoko uprzemysłowanych państw kapitalistycznych. Otworzy się jednocześnie etap nowy na drodze pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów, etap, w którym socjalizm, jako wyższy pod każdym względem ustrój społeczny, rozprzestrzeni się będzie na wszystkie narody świata.

Główne wysiłki naszej pracy ideologicznej, a zwłaszcza propagandy masowej i pracy wychowawczej powinny się koncentrować na wewnętrznych zadaniach budownictwa socjalistycznego, a w szczególności na problemach naszego rozwoju społeczno-gospodarczego.

W naszym ustroju, w którym stosunek do pracy jest najwyższym miernikiem wartości ideowo-moralnych — praca jest najważniejszą szkołą życia i szkołą myślenia nowymi, socjalistycznymi kategoriami. W ciągu całej historii budownictwa socjalizmu od pierwszych najtrudniejszych lat wywarł się i rozwijał wśród klasy robotniczej, wśród nowo formujących się załóg i kolektywów pracowniczych duch ofiarności, dyscypliny i socjalistycznego patriotyzmu. Ożywia on dziś szerokie kręgi naszego społeczeństwa, znajduje wyraz codziennie w postawie setek tysięcy robotników, techników, inżynierów, nauczycieli, lekarzy i pracowników wielu dziedzin. Tysiące zespołów współzawodniczą o tytuł brygady pracy socjalistycznej, liczne kolektywy stawiają przed sobą zadania przekroczenia wytycznych planów w dziedzinie wydajności pracy, oszczędności materiałów, wdrażania nowej technologii, obniżenia kosztów własnych, przedterminowego wykonania projektów i inwestycji. Bohaterska walka, jaką stoczyły z mrozem i śniegiem w czasie ostatniej zimy setki tysięcy pracowników w transporcie, w produkcji i na budowach, wysiłek wielu załóg, aby nadrobić poniesione ciężkie straty są świadectwem hartu i obywatelskiej świadomości.

Szerokie rozpowszechnienie w kraju znalazły najroźniejsze społeczne inicjatywy — czyny społeczne, których wartość w rub. przekroczyła 2,5 mld zł, akcja budowy szkół 1000-lecia, szeroki społeczny ruch racjonalizatorski, w którym uczestniczy ok. 180 tys. robotników, techników, inżynierów i niedawno zapoczątkowana działalność społecznych biur konstrukcyjnych.

Tysiące cichych bohaterów pracy, których nieoceniona rola społeczna jest nabytą często niedostrzeżoną i pomijaną przez naszą prasę, swym rzetelnym, uczciwym trudem dla kraju tworzy codziennie wzory odpowiadające ideałom wychowawczym naszej partii. Upowszechnianie ich przykładu, ich poczucia obowiązku wobec swego państwa i narodu, rozbudzenie w najszerszych kręgach społecznych umiłowania i szacunku dla pracy ludzkiej, troski o własność socjalistyczną — to jedno z niezmiennych i centralnych zadań wychowawczych partii.

Nigdy nie lekceważyliśmy roli i wielkiego wpływu na nastroje ludzi, na ich stosunek do pracy, do czynników materialnego, zainteresowania, tej koniecznej więzi, jaka powinna istnieć między poziomem kwalifikacji, wydajności, wynikami pracy a poziomem zarobków. Lecz byłoby uproszczeniem sprowadzania całości problemów wychowania socjalistycznego do bezpośredniego osobistego zainteresowania mate-

rialnego. Na sposób myślenia ludzi, na ich stosunek do swego zakładu, do swych obowiązków służbowych ogromny wpływ wywiera całokształt warunków ich pracy, stosunki pomiędzy ludźmi w kolektywie, stopień ich realnego udziału w gospodarowaniu socjalistycznym przedsiębiorstwem.

Dlatego walka o socjalistyczne i sprawiedliwe stosunki w zakładach, o szerokie pole dla inicjatyw załóg, które ramy daje samorząd robotniczy, walka z wypaczeniami naszej polityki, naruszaniem dyscypliny państwowej, walka z klikami, złodziejstwem — stanowi nieodłączną część naszej pracy wychowawczej i naszej propagandy, idei i etyki socjalizmu.

Jednym z naczelnych zadań kluczowych partii jest wychowanie narodu do ducha internacjonalizmu i patriotyzmu.

Patriotyzm jako uczucie i postawa społeczna czerpie swą najgłębszą siłę z umiłowania kraju ojczystego, z troski o pomyślność i wolność narodu, z gorącej wiary w siły twórcze mas ludowych. Wszystkie interesy narodowe i społeczne Polski są związane z socjalizmem. Dlatego też patriotyzm nasz zespała się integralnie z internacjonalizmem, z poczuciem głębokiej wiary i idealowej więzi z innymi krajami socjalizmu i z siłami postępu na całym świecie.

W dziedzinie ideowego wychowania narodu, w kształtowaniu wspólczesnych treści jego patriotyzmu decyduje dzień dzisiejszy. Ale wielkie znaczenie mają tu również tradycje historyczne. Choć za względów naukowych, jak i wychowawczych ważne jest badanie całego procesu historycznego, oświetlanie z marksistowskiego punktu widzenia całej historii narodu i jej związków z historią powszechną — i na tym polu mamy zarówno szereg odkrywczych indywidualnych prac naszych historyków, jak i udane prace zespołowe, wśród których wyróżnia się szczególnie wielotomowa synteza dziejów Polski, opracowana przez Instytut Historii PAN. Nie może być wątpliwości, że politycznie najważniejsza jest historia najnowsza, gdyż ona wpływa najbardziej na postawę ludzi. Tymczasem kadra historyków, zajmujących się historią najnowszą, jest znacznie mniej liczna niż kadra zajmująca się dawnymi epokami dziejów.

Słabość marksistowskiej popularyzacji historii powoduje, że teren największego oddziaływania społecznego historii w pewnej mierze znajduje się w rękach historyków lub pisarzy myślących konserwatywnie, trzymających się burżuazyjnych szablonów myślenia, nie rozumiejących istotnego sensu dziejów.

W konsekwencji oddziaływanie społeczne nawet poważnych osiągnięć naukowych jest małe.

Dyskusje, jakie toczyły się w ostatnich dwóch latach w prasie — m. in. dyskusja w sprawie ideałów wychowawczych socjalizmu, wykazały, że słusznej trosce o zachowanie wartości tradycji narodowych często nie towarzyszy umiejętność klasowej oceny zjawisk, oceny tego, co było istotnie w danej epoce postępowe, a co wsteczne, co istotnie służyło interesowi narodu i ludu pracującego, a co hamowało rozwój społeczny. W dyskusji tej ujawnił się zarówno nihilistyczny stosunek do postępów, patriotycznych tradycji narodu, do wzorów ofiarności, w które tradycje te obfitują, jak i skłonność do rezygnacji z marksistowskiej krytycznej analizy przeszłości. Artykuł redakcyjny „Trybuny Ludu” poddał słusznej krytyce obie te fałszywe tendencje.

Historycy i publicyści powinni wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Swoboda dyskusji w historycznych towarzystwach naukowych nie może być rozumiana jako zasada równorzędnej prezentacji różnorodnych poglądów, bez należytego podejmowania zdecydowanej polemiki z błędnymi poglądami.

Wciąż niedostateczną uwagę przykładają do opracowania historii polskiego ruchu robotniczego i historii Polski Ludowej. Partia nasza nie dysponuje dotychczas pełnym podręcznikiem własnych dziejów.

Te poważne słabości muszą być przezycięte wspólnym wysiłkiem ogółu historyków.

W całej swej pracy propagandowo-ideologicznej partia nasza win-

wy ogłoszony na XIII Plenum KC PZPR

na kierować się marksistowsko-leninowskimi kryteriami oceny zjawisk historycznych. Kształtując świadomość socjalistyczną społeczeństwa, kierujemy swój wzrok przede wszystkim na współczesność, na jej problemy i konflikty, by lepiej planować i organizować przyszłość.

Niezwykle ważne miejsce na froncie walki ideologicznej zajmują nauki społeczne. W ostatnich latach nastąpiło pewne okrzepnięcie naszych nauk społecznych i umocnienie w nich marksistowsko-leninowskiego kierunku. Pojawilo się wiele cennych prac ekonomicznych. Można odnotować również pewne prace socjologów, filozofów i teoretyków państwa i prawa, podające krytyce współczesne teorie burżuazyjne i stosunki społeczno-polityczne w krajach kapitalistycznych.

Jednakże prac tych mamy w sumie niewiele. W naukach społecznych walka przeciw ideologii burżuazyjnej była traktowana jako zadanie trzeciorzędne, a wielu pracowników nauki faktycznie się od niej uchylało i stanoło na pozycjach pokojowego współistnienia z ideologią burżuazyjną.

W naukach ekonomicznych na przykład polemiki z teoriami burżuazyjnymi podejmowali głównie ci, nieliczni zresztą ekonomiści, którzy zawodowo zajmują się problematyką kapitalizmu.

W naukach socjologicznych, które być może najsilniej podlegały wpływom ideologii burżuazyjnej, znaleźli się nawet tacy autorzy, którzy otwarcie głosili pokojowe współistnienie w dziedzinie ideologii.

Niektórzy nasi socjologowie głoszą, że ideologia pod żadnym pozorem nie może być utożsamiana z nauką i że „nie odnosi się do niej kryteria prawdy i fałszu”. W praktyce oznacza to, że nauka nie powinna uczestniczyć w walce ideologicznej, że ideologia marksizmu-leninizmu nie ma nie wspólnego z nauką. Niestety, tej rewizjonistycznej teorii w różnym stopniu hołdowało wielu pracowników nauki.

Rzeczywiście naukowa teoria społeczna może się pomyślnie rozwijać jedynie w związku z praktyką społeczną, która tej teorii dostarcza bezcennego materiału poznawczego i weryfikuje jej wyniki. Decydujący wkład do rozwoju teorii społecznej wnoszą wspólny dorobek ruchu komunistycznego, doświadczenie budownictwa socjalizmu. Pracownicy nauk społecznych mogą twórczo uczestniczyć w rozwijaniu nauki o społeczeństwie jedynie zespalać swe wysiłki z partią.

Prawda naukowa o współczesnym kapitalizmie, o istocie teorii i poglądów burżuazyjnej nauki o społeczeństwie wymaga pasji demaskatorskiej i konsekwentnego obnażania ich reakcyjnego oblicza politycznego. Kto z tej pasji rezygnuje, kto bojowa postawę naukowca-marksisty zastępuje pseudobiektywnym, cofającym się przed otwartym starciem ideologicznym i politycznym, ten — zamiast dojść do obiektywnej prawdy — schodzi w rezultacie na rewizjonistyczne manowce.

Aktywność partyjnego środowiska w nauce paraliżuje występujące dość często schlebienie autorytetowi nauki burżuazyjnej — zarówno rodzimej, jak i zagranicznej — ze strony naszych pracowników nauki i to również młodych, posiadających za sobą marksistowski dorobek.

Znamienne jest, że w ostatnich latach autorzy wielu prac z dziedziny socjologii, a także ekonomii i filozofii opierali się szeroko na źródłach i literaturze zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej, pomijając literaturę radziecką i nawet klasyczną marksizmu. Jedynie w ekonomii politycznej sytuacja pod tym względem ulega zmianie na lepsze i ostatnio coraz większym zainteresowaniem cieszą się dyskusje i prace radzieckie.

Gruntowna i wnikliwa analiza błędnych tendencji teoretycznych i ideologicznych w naukach społecznych powinna być przeprowadzona po plenum, m. in. na ogólnokrajowe naradzie pracowników tych nauk, do której przygotowywania trwać już od kilku miesięcy.

Po VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. usunęliśmy przeszkody krepujące rozwój nauk, odrzucając dogmatyzm i sekciarstwo, i stworzyliśmy niezbędne warunki do twórczego rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych.

Nie sprowadzamy zadań nauk społecznych wyłącznie do walki z ideologią burżuazyjną. Pragniemy, aby twórczość naukowa okazywała

domoc partii w analizie poszczególnych problemów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, ażeby dostarczała wniosków możliwych do wykorzystania w praktycznej polityce.

Nauki społeczne z natury rzeczy są w największym stopniu bezpośrednio związane z polityką. Dlatego partia jest głęboko zainteresowana w tym, aby prace naukowe w tej dziedzinie były słuszne z punktu widzenia marksizmu, aby były one wolne od metodologicznych zniekształceń i obcych nawarstwień ideologicznych. Bez tego nie może istnieć ani wysoki poziom naukowy, ani marksistowska pryncypialność w naukach społecznych.

Na III Zjeździe partii wytyczyliśmy główne linie naszej polityki w dziedzinie nauki, które w pełni potwierdzamy i obecnie. Dążymy do pełnego zwycięstwa marksizmu-leninizmu w przekonaniu, że tworzy on najlepszą podstawę metodologiczną dla rozwoju badań, dążymy do tego zwycięstwa nie metodami administracyjnymi, nie narzucając rozwiązań sporów naukowych, lecz w warunkach swobody badań i w otwartej pryncypialnej dyskusji naukowej i ideologicznej.

Nie można jednak usunąć błędów i słabości ideologicznej nauk społecznych, jeżeli nie sięgniemy do korzenia zła — do postawy politycznej nosicieli tych błędów. Tylko poprzez codzienną, merytoryczną pracę partyjną naszych instancji i organizacji partyjnych można osiągnąć pożądane rezultaty. Należy stwierdzić, że jest to jedna z najsłabszych dziedzin naszej pracy. Sprawy te winny zająć ważne miejsce na naradach partyjnych po plenum, a obowiązkiem kontroli właściwej realizacji tych wskazań spoczywa na centralnych i wojewódzkich instancjach partyjnych.

Centralne instancje partyjne, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego oraz Polska Akademia Nauk powinny w swej polityce kadrowej i działalności organizatorskiej udzielać zdecydowanego poparcia badaniom i twórczości naukowej, prowadzonym w duchu marksizmu-leninizmu, wolnym od burżuazyjnych naleciałości i rewizjonistycznych wahań, muszą one ponosić odpowiedzialność również za treść nauczania.

Szczególne miejsce na froncie ideologicznym zajmuje twórczość kulturalna.

Rewolucyjnym przemianom społecznym i burzliwemu rozwojowi gospodarczemu naszego kraju towarzyszyła i ten rozwój wspierała rewolucja kulturalna.

Ogromnie wzrosło czytelnictwo prasy i książek. Liczba abonentów radiowych sięga dziś 6 mln, a telewizyjnych 1.200 tys., ok. 180 mln widzów ogląda w ciągu roku filmy w naszych kinach, a ok. 12 mln odwiedza teatry.

Z powodzeniem rozwija się szeroki społeczny ruch kulturalny, obejmujący najbardziej odległe ośrodki naszego kraju. Szczególnie cieszy nas rozwój życia kulturalnego w województwach do niedawna zafarfanych pod względem kulturalnym, takich jak np. zielonogórskie, szczecińskie, rzeszowskie, warszawskie i inne.

Również w twórczości kulturalnej mamy do zanotowania poważne osiągnięcia, w powojennym dorobku literatury polskiej niemało jest dzieł o dużych wartościach artystycznych i wychowawczych, w których problemy życia naszego narodu oświetlane są z pozycji ideowego poparcia dla władzy ludowej, dla budownictwa socjalistycznego.

Również w naszej twórczości filmowej, która powstawała po wojnie w wyjątkowo trudnych warunkach, mamy niewątpliwie osiągnięcia. Obok takich dzieł, które przyniosły poważny rozgłos polskiemu filmowi w świecie już w pierwszym okresie istnienia nowej kinematografii, jak: „Ostatni etap”, „Ulica Graniczna” czy „Celuloza”, wyprodukowaliśmy również w ostatnich latach sporo filmów fabularnych, dokumentalnych i oświatowych, wartościowych pod względem ideowym i artystycznym.

Obserwujemy również poważne sukcesy w innych dziedzinach sztuki, a zwłaszcza w życiu teatralnym i muzycznym.

Ale ten dorobek nie powinien zamykać nam oczu na braki i słabości naszego frontu kulturalnego, na zjawiska ujemne i szkodliwe, które — niestety — zbyt często dają o sobie znać. Nie wolno bowiem zapominać, że również w dziedzinie kultury i twórczości literacko - ar-

tystycznej toczy się walka ideologiczna.

W tej walce chodzi z jednej strony o afirmację socjalizmu, o krzewienie ideałów i postaw, które sprzyjają kształtowaniu się socjalistycznej świadomości narodu, a z drugiej strony — o zwalczanie wszystkiego, co ten proces hamuje.

W ostatnich latach — mimo wskazywanych wyżej osiągnięć — mieliśmy jednak zbyt mało dzieł literackich, filmowych czy teatralnych, które by z pełnym zaangażowaniem i pasją ukazywały obraz naszego kraju, walkę o jego rozwój gospodarczy, ofiarny trud klasy robotniczej, inteligencji, polskiej wsi, kobiet i młodzieży.

Niewiele również pojawiło się dzieł, mówiących o doli ludu polskiego w Polsce obszarnej i kapitalistycznej, o rewolucyjnej walce klasy robotniczej i chłopów, o polskich komunistach, o bohaterstwie żołnierza polskiego na zwycięskim szlaku od Lenina aż po Berlin.

Luki i braki w tej podstawowej tematyce są bezsporne. Tak samo, jak luki w tematyce antyimperialistycznej, demaskatorskiej.

Jest to również widoczne w dziedzinie naszej twórczości filmowej. Weźmy np. filmy, takie jak: „Nikt nie woła”, „Niewinni czarodzieje”, „Nóż w wodzie”, „Zuzanna i chłopcy”, „Troje i las”, „Mężczyźni na wyspie” itp. Każdy z tych lub im podobnych filmów rozpatrywany oddzielnie, może nawet posiadać pewne wartości artystyczne czy warsztatowe, uderza w nich jednak oderwanie od konkretów i warunków społecznej rzeczywistości Polski budującej socjalizm oraz pesymizm w traktowaniu losu człowieka.

Nasza kinematografia nie może być narzędziem służącym wyłącznie dla eksperymentów i nie może być dostosowywana do elitarnych zainteresowań wąskich środowisk artystycznych, lecz musi przede wszystkim zaspokajać kulturalne i rozrywkowe potrzeby milionów ludzi pracy, ma spełniać odpowiedzialne zadania ideowo-wychowawcze.

Ta ucieczka od głównych problemów budownictwa socjalistycznego w literaturze i filmie ma swoje głębsze źródła. Wiele naszych twórców nie rozumie sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj, nie rozumie istoty walki ideologicznej i społecznej, która toczy się we współczesnym świecie, poddaje się presji ideologii burżuazyjnej.

Nie lekceważąc wcale niebezpieczeństwa dogmatyzmu i jego skutków na naszym froncie kulturalnym, trzeba jednak stwierdzić, że w naszych aktualnych warunkach głównym niebezpieczeństwem na tym froncie jest rewizjonizm. Słusznej pasji rewidowania fałszywych pojęć i ocen poprzedniego okresu towarzyszyło w niektórych środowiskach twórczych odrzucanie marksizmu w ogóle, swoisty nihilizm ideowy i moralny, przykrywany niekiedy lichym piaszczem egzystencjalizmu.

Znajdowało to wyraz w naszej literaturze i filmie, w repertuarze teatralnym, w programach kulturalno - artystycznych radia i telewizji, w działalności kabaretowo-estradowej.

Pojawiły się utwory o pesymistycznej, a czasem wręcz katastroficznej wymowie ideowej, niekiedy dziwaczne w formie, płaskie i ubogie pod względem intelektualnym. Nosiły one jednak najczęściej sztywność i niechęć do życia. A przed tym sztywnym niektórzy — nie zaglądając nawet, co się za nim kryje — gotowi są padać na kolana. Popieramy w rozsądnych granicach eksperymenty artystyczne, bez których nie może być rozwoju sztuki. Decydujące jest jednak to, jakim celem ideowym i kulturalnym te zdobycze i eksperymenty artystyczne służą.

Nasi twórcy, a zwłaszcza reprezentujący dziedzinę sztuki masowej, powinni zawsze pamiętać o swojej olbrzymiej odpowiedzialności przed społeczeństwem, przed państwem ludowym, które daje im przecież do dyspozycji kosztowny aparat produkcyjny i bardzo poważne środki finansowe. Zapominając właśnie o tych obowiązkach społecznych, zapominając o własnym narodzie i jego potrzebach, niektórzy twórcy kierują wzrok wyłącznie na Zachód, tam szukają twórczej inspiracji. To dopędzanie Paryża czy Nowego Jorku, te snobistyczne próby dotrzymywania kroku różnym prądom artystycznym, pojawiającym się na Zachodzie i szybko znikającym, byłyby śmieszne, jeśli nie pociągały za

sobą określonych szkód ideowych, kulturalnych i moralnych.

W utworach niektórych młodych pisarzy znajdujemy ekstrakt cynizmu. Trudno bez obrzydzenia przebrnąć przez ich opowiadania. Jest tam zresztą sporo zapożyczeń i wzorów z literatury francuskiej i amerykańskiej. A nasze wydawnictwa i pisma literackie podobne obrzydliwości drukują. I co gorsza są krytycy, którzy takie utwory wychwalają. Twórcy ma, oczywiście, prawo zajmować się również marginesami społecznymi, ludźmi wykołojonymi, najgorszymi nawet wyrzutkami. Chodzi jednak o to, w jaki sposób to robi, jakie sobie stawia cele. W niektórych tego typu utworach w naszej literaturze te marginesy społeczne, te przejawy cynizmu, demoralizacji i zwyrodnienia próbuje się przedstawiać jako skutek panujących u nas warunków. I takie stanowisko nie znajdowało niestety, dotychczas dostatecznego odporu.

Nie jesteśmy przeciwni krytyce ujemnych zjawisk, panujących w naszym życiu, odwrotnie — zachęcamy do niej. Ale wypowiadamy się przeciwko krytyce destrukcyjnej, przeciwko krytyce złośliwej, jadowitej, z którą spotykamy się np. w działalności estradowo-kabaretowej.

Nie jesteśmy, oczywiście, przeciwni humorowi i satyrze, nie opowiadamy się za ponuraństwem. Wiadomo jednak dobrze, zwłaszcza w naszym kraju, że humor i satyra — to nie tylko jedna z metod terapii społecznej, lecz to także ważny oręż w walce ideowo-politycznej. Ale tym orężem trzeba się odpowiednio posługiwać, aby nie strzelać do własnych szeregów.

Do własnych szeregów próbowano również strzelać w tzw. twórczości rozrachunkowej, to znaczy w twórczości, która stawiała sobie za cel dokonanie rozrachunku z błędami i ujemnymi zjawiskami ubiegłego okresu.

W rozrachunkach literackich pognięto się aż do przekreślenia całej literatury lat 50-tych, określając ją pogardliwym mianem „literatury buraczanej”. Podobnie było w filmie. Były to oceny jednostronne, krańcowe, niesłuszne i krzywdzące wielu pisarzy i twórców.

Nie dopuszczymy i nie będziemy dopuszczać do upowszechniania treści wrogich socjalizmowi, treści szkodliwych z punktu widzenia naszej pracy wychowawczej.

Jaki np. sens ma uporczywe lansowanie przez część naszych teatrów pewnych dramaturgów burżuazyjnych, których sztuki mają antysocjalistyczną wymowę ideową lub są wyrazem poglądów i nastrojów dekadentkich, rodzących się na gruncie braku perspektyw świata kapitalistycznego.

Podobne zjawiska miały także miejsce w repertuarze kulturalno-artystycznym telewizji.

Błędy i słabości w naszej twórczości artystycznej oraz w działalności, zmierzającej do upowszechnienia kultury byłyby mniej szkodliwe, jeśliby nasi krytycy reprezentowali wyższy poziom ideowo-artystyczny, jeśliby każde ujemne zjawisko w twórczości kulturalnej było przez nich w porę dostrzegane i właściwie oceniane.

Krytyka literacka i artystyczna jest jednym z najsłabszych ogniw naszego frontu kulturalnego. Cechuje ją przeważnie subiektywizm, brak pryncypialności, dowolność i powierzchowność ocen.

Wynika to przede wszystkim z ubóstwa wiedzy marksistowskiej i niedostatecznej znajomości życia. Jaskrawym przykładem zamętu ideologicznego, panującego w naszej krytyce były niektóre głosy w dyskusji na temat zadań i roli krytyki, publikowane na łamach „Przeglądu Kulturalnego” na początku 1962 r.

Czytelnicy i widzowie oczekują od naszych twórców, a zwłaszcza od pisarzy i filmowców dzieł dobrych i różnych, ale najbardziej jednak takich, w których akcja toczy się nie gdzieś w świecie, lecz przede wszystkim w Polsce, w których bohaterami nie są manekiny lub pokraczne figury, produkty chorej wyobraźni, lecz żywi z krwi i kości ludzie pracy.

Nie chcemy literatury i sztuki wąsko - produkcyjnej i schematycznej. Wypowiadamy się jednak przeciwko pomijaniu w sztuce problematyki pracy ludzkiej. Jesteśmy za ukazywaniem jej prawdziwego piękna i prawdziwego bohaterstwa.

Jest także u nas miejsce na literaturę i sztukę wielkich problemów

filozoficznych i moralnych naszych czasów, literaturę i sztukę, dającą rozwiązania i proponującą pozytywne wzory życia, jak również literaturę i sztukę penetrującą tereny jeszcze niezbadane, szukającą nowych rozwiązań i stawiającą pytania.

Pragniemy, aby nasi twórcy byli jak najbardziej zaangażowani po stronie socjalizmu i pokoju, aby swoją twórczością pomagali ludziom żyć i pracować, aby rozwijali i kształtowali ich ideowość, ich wrażliwość uczuciową i moralną, aby rozszerzali ich horyzonty intelektualne, aby środkami artystycznymi ukazywali ogrom naszych dokonań na froncie budownictwa socjalistycznego, wielkość perspektyw dalszego rozwoju Polski i całego świata socjalistycznego, aby z pełną pasją demaskowali naszych wrogów, świat imperializmu, jego antyludzkie, antypokojo-we oblicze.

Partia nie chce wtrącać się do spraw warsztatowych i nie zamierza dawać recept, w jaki sposób trzeba pisać książki lub realizować inne dzieła sztuki. Ale jednocześnie partia popiera jak najbardziej twórczość realizmu socjalistycznego, twórczość głęboko ideową i reprezentującą najwyższy poziom artystyczny, zrozumiałą dla mas i masom służącą.

Wydałemu wartościowe artystycznie dzieła twórców dawnych i współczesnych, choć nie stojących na gruncie marksizmu, lecz służących swą twórczością sprawie wyzwolenia człowieka. Uznaliśmy także twórczość artystyczną, odpowiadającą innym zdrowym potrzebom wewnętrznym człowieka — potrzebie odprężenia, rozrywki kulturalnej, odreźnienia.

Nasza polityka kulturalna wytyczona przez III Zjazd pozostała słuszną, zapewnia ona twórcom wszystkie możliwości rozwoju, opiekuje się materialnie państwa, swobodę poszukiwań artystycznych. Partia nasza, wyrażając opinie i potrzeby mas ludowych, środkami ideowymi walczy o socjalistyczny kierunek rozwoju kultury polskiej.

Poprawa sytuacji na froncie kulturalnym, podniesienie poziomu ideowego naszej literatury i sztuki, zwiększenie ich ofensywności w walce o socjalistyczną świadomość narodu, w walce o umysły i serca ludzi pracy, wymaga przede wszystkim lepszej i skuteczniejszej pracy ideologicznej i wychowawczej we wszystkich środowiskach twórczych, ściślejszej z nimi więzi naszych organizacji i instancji partyjnych, jednolitej, skoordynowanej i konsekwentnie prowadzonej pracy partyjnej na całym froncie ideologicznym.

Krzewienie socjalistycznej świadomości nie może sprowadzać się do propagowania ogólnych zasad i haseł partii. Chodzi o to, aby do każdej sprawy podchodzić konkretnie, uczyć ludzi myślenia po gospodarstwu, kategoriami państwa i narodu, aby swoje powszednie zadania na rozmaitych posterunkach pracy traktowali jako częste ogólnospołeczne dzieła socjalistycznego budownictwa.

Pod tym względem działalność pracy, radia i telewizji pozostawia jeszcze wiele do życzenia, chociaż jako całość stały się one narzędziem polityki partii.

Problematyka gospodarcza obok zagadnień międzynarodowych wysunęła się w naszej prasie na miejsce naczelné. Obecnie mamy w prasie i radio bogatą informację o realizacji planów rozwoju społeczno - gospodarczego kraju; mamy również mniej powierzchowną i dyktancką niż dawniej, publicystykę ekonomiczną. Mamy również szerszą niż dawniej popularyzację przodujących ludzi — twórców i realizatorów naszych osiągnięć.

Na tym tle jaskrawiej występują fakty świadczące o braku odpowiedzialności w niektórych redakcjach, o pogoni za sensacją, czy tej skłonności do czarnowidztwa.

Przed dwoma laty „Przegląd Kulturalny” zainicjował „dyskusję” na temat tzw. walki pokoleń, podejmując problem młodzieży nie z punktu widzenia troski o jej oblicze ideowe i moralne, lecz z punktu widzenia dość cynicznie pojętej kariery. Usiłowano przeciwstawić młodzież pokoleniu tzw. „starszych”. Jak można wypisywać podobne rzeczy w kraju, w którym jest miejsce dla każdego zdolnego i kwalifikowanego pracownika.

Przykładem demagogicznego i szkodliwego krytykanctwa są zdarrzające się wciąż jeszcze napaści na ludzi, wyrządzające krzywdę zasłu-

Referat Władysława Gomułki na Plenum KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

żonym działaczom. Przed paru miesiącami ukazał się oburzający paszkwil, atakujący znanego działacza społecznego.

Nie uwolniła się całkowicie od bezmyślnego krytykanctwa i telewizja. Oto np. w programie poświęconym budownictwu, prowadzący program dziennikarze wszędzie dopatrują się tylko negatywów; natomiast kluczowy problem obniżenia kosztów budowy i skracania terminów realizacji inwestycji w ogóle pomijają.

Nie generalizując tych faktów, należy jednak stwierdzić, że są one świadectwem nieprzewycięzonych dotąd skłonności do negacji, do krytyki, która nie uczy i nie buduje, lecz sięje gorycz i niewiarę. Takiej destrukcyjnej krytyki nie chcemy. Potrzebna nam jest krytyka rzetelna i twórcza. Potrzebny jest nam również odzew na zdrową krytykę, aby wyknięte braki naprawić, podejmować dobre inicjatywy, realizować słusze, realne postulaty ludzi.

Wiele miejsca w naszej prasie i radio zajmuje problematyka międzynarodowa, a przede wszystkim szeroka informacja o wydarzeniach na świecie. Szybka i rozległa informacja, uzupełniana na ogół trafny komentarz, niezłe korespondencje naszych dziennikarzy z zagranicy pozwalają opinii publicznej kraju orientować się w skomplikowanych zagadnieniach współczesnego świata, w przebiegu walki o pokój i wyzwolenie narodów. Ostatnio poszerzyła się w prasie problematyka współpracy gospodarczej państw socjalistycznych w ramach RWPG, a sprawy Wspólnego Rynku i analiza sprzeczności dzielących państwa imperialistyczne doczekały się wielu wartościowych publikacji.

Międzynarodowa problematyka naszej propagandy nie jest jednak wolna od istotnych słabości, które w pewnej mierze odbijają sobą słabe strony całego frontu ideologicznego. O ile bowiem bieżąca informacja i komentarze odpowiadają na ogół wymogom, to równocześnie rzuca się w oczy brak głębszej, bardziej analitycznej publicystyki, która by bieżące wydarzenia i fakty pokazywała na szerszym tle walki między socjalizmem a kapitalizmem, która by dowodziła sugestywnie i przekonująco wyższości naszego ustroju.

Na łamach niektórych masowych magazynów całe szpalty wypełniają nieraz ujęte w duchu najbardziej prymitywnego snobizmu materiały o życiu na Zachodzie, sensacyjno-kryminalne opowiadania i przygody różnych osobistości i gwiazd, opisy wspaniałości wystaw sklepowych — a z krajów słabo rozwiniętych egzotyka i turystyka wyprana z wszelkich istotnych treści politycznych i społecznych.

Przykłady takiego obrazu świata kapitalistycznego pojawiają się na łamach „Przekroju”, „Panoramy Śląskiej”, niekiedy „Dookoła świata” oraz innych magazynów i pism o charakterze rozrywkowym. Może jeszcze ważniejsze od tego co drukuje się na łamach tych pism są sprawy przez nie pomijane milczeniem, albo ledwie zamarkowane — takie, jak niedawne wyczyny francuskich OAS-owców wobec Algierczyków, zbrodnie portugalskich kolonizatorów w Angoli, represje amerykańskiej policji w południowych stanach USA wobec Murzynów, społeczne kontrasty na Zachodzie i walki robotnicze o prawa i poprawę bytu, dola bezrobotnych, czy warunki życiowe narodów Ameryki Łacińskiej.

Obowiązkiem tych pism jest uczestniczenie w walce o wychowanie naszego społeczeństwa i naszej młodzieży w duchu socjalizmu, w walce z przeciwnikiem, który z fałszeru sęczy nieustannie swoją oszukańczą frazeologię o „wolnym świecie”.

Potrzeba nam rzetelnych opracowań publicystycznych, wężowych zagadnień współczesnego świata, syntetycznych ujęć generalnych współczesnych problemów ideologicznych i politycznych w prasie partyjnej, tygodniowej i codziennej, szerszych zasadniczych polemik w tak kluczowych sprawach, jak perspektywy współzawodnictwa dwu systemów, rozwój współczesnego kapitalizmu itp.

W szczególności odpowiedzialne zadania stoją przed partią w dziedzi-

nie ideowego wychowania młodzieży.

Formowanie świadomości młodego pokolenia w duchu socjalizmu — to jedno z naczelnych zadań partii, szkoły, organizacji młodzieżowych i rodziców. W ciągu ostatnich lat — organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW w wielkim stopniu otrząsnęły się z kryzysu ideowego. ZMS okrzepł organizacyjnie, stał się masową organizacją w fabrykach, zapuszcza korzenie wśród młodzieży szkół średnich i wyższych, ma poważny dorobek w dziedzinie organizowania współzawodnictwa pracy, młodzieżowych brygad produkcyjnych, brygad pracy socjalistycznej, ochotniczych hufców pracy. Organizuje coraz aktywniej udział młodzieży w pracach samorządu robotniczego, współzawodniczy w dokształcaniu zawodowym młodzieży, walczy o wzrost wydajności pracy.

ZMW zdobył wśród młodzieży wiejskiej wpływy znacznie większe niż posiadał nasz ruch młodzieżowy kiedykolwiek przedtem. ZMW w swojej działalności przyczynia się do rozwijania oświaty rolniczej, szkolenia mechanizatorów, aktywizacji młodzieży w kółkach rolniczych itp.

Partia widzi i docenia te osiągnięcia organizacji młodzieżowych. Powinny one być we wszech miarę rozwijane i umacniane. Jednakże, jeśli oceniać je miarą potrzeb i zadań narodu — nie wolno nie dostrzegać, że działalność ZMS i ZMW obarczona jest jeszcze licznymi słabościami i to przede wszystkim w pracy ideowo-wychowawczej.

Wroga socjalizmowi propaganda prowadzona przez wewnętrzne i zewnętrzne siły reakcyjne, jest obliczona przede wszystkim na młodzież. Młodzież, która nie zaznała życia w warunkach kapitalizmu często nie może na podstawie własnego doświadczenia pojąć ogromu zmian na lepsze, które nasz kraj zawdzięcza socjalizmowi.

W naszym kraju przed młodzieżą stoi otworem droga do wykształcenia i zdobycia wysokich kwalifikacji zawodowych. Im wyższe są te kwalifikacje — tym więcej miejsc pracy jest do zajęcia.

Trudno byłoby znaleźć w Europie drugi kraj, gdzie tak wielu młodych ludzi zajmowałoby kierownicze stanowiska w przemyśle, oświacie, administracji. Te młode kadry dostarczają licznych dowodów talentu, ofiarności, związania z socjalizmem i wnoszą wybitny wkład w rozwój kraju. Jest jednak niemało młodych ludzi, którzy lekceważą swe obowiązki wobec społeczeństwa, holdują łatwiznie, dążą do wygodnego urzędzenia się za wszelką cenę.

Zbyt małą wagę w pracy organizacji młodzieżowych przykładają do poszerzania politycznych horyzontów młodzieży, nie podejmując się dostatecznych wysiłków dla politycznego kształcenia członków własnych organizacji.

Organizacje młodzieżowe powinny podnieść na wyższy poziom swą działalność ideowo-wychowawczą wśród młodzieży, uodparniać młode pokolenie na wroga propagandę, zapoznawać z dorobkiem rewolucyjnego ruchu robotniczego, z nauką marksizmu — leninizmu, przyswajać młodzieży marksistowski światopogląd, wychowywać ją w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, kształtować jej świadomość i wolę działania w imię realizacji zasad socjalizmu.

Decydującym ogniwem systemu wychowania młodzieży, kształtowania jej świadomości i socjalistycznych podstaw społeczno-politycznych jest szkoła.

Proces kształtowania socjalistycznego oblicza szkoły nie odbywał się bez wahań i błędów i po dziś dzień nie został jeszcze doprowadzony do końca. Chodzi tu o gruntowną przebudowę programów, o taką dobór treści, aby cała wiedza społeczna i wszystkie jej podstawowe elementy służyły konsekwentnie socjalistycznemu wychowaniu młodzieży. Wielką wagę należy przykładac do nowego przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie”, którego program i podręcznik powinien być szczególnie starannie przygotowany.

Chodzi także o dokonanie takich przeobrażeń w praktyce szkolnej, w organizacji i metodach pracy z młodzieżą, aby całokształt poczynań nauczycieli i młodzieży sprzyjał umacnianiu więzi młodego pokolenia z partią, z wysiłkiem klasy robotniczej i najlepszych sił narodu tworzących nowe wartości, podsta-

wę dalszego rozkwitu naszej ojczyzny.

Szkoła nie może ograniczać swych zainteresowań tylko do postępów młodzieży w nauce. Nie mogą uchodzić jej uwadze ujemne zjawiska ideowe, które występują wśród części młodzieży.

Niebezpieczne są tendencje do „neutralizmu” ideologicznego w praktyce wychowawczej, tolerowania przez szkołę faktów wyłamujących się spod jej wpływu różnych grup młodzieży.

Należy uznać za niecelowe istnienie klubów skupiających młodzież szkolną. Wszystkie aspiracje i potrzeby młodzieży szkół średnich i wyższych w zakresie ideowo-wychowawczym i społeczno-poznawczym mogą i powinny zaspokajać w pełni działające na tym terenie organizacje młodzieżowe w ramach swojej struktury organizacyjnej.

Szkoła nie wykona swych zadań w zakresie ideowo-wychowawczym, jeśli jej wysiłki nie zostaną dostatecznie wsparte przemysłową i dojrzałą politycznie pracą organizacji młodzieżowych i dziecięcych.

Partia nasza przywiązuje wielką wagę do pracy wychowawczej w środowisku młodzieży akademickiej. Sporo miejsca poświęciliśmy tym sprawom na XI Plenum KC.

Postawa młodzieży wobec życia i jej stosunek do spraw państwa i społeczeństwa powinny być kształtowane już na uczelni, w toku studiów. Młodzież akademicka jest przywiązana do socjalizmu, ale znaczna jej część nie przejawia głębszych zainteresowań politycznych, nie umie myśleć szerszymi kategoriami społecznymi.

Zmiana tej sytuacji zależy przede wszystkim od zmiany stylu pracy i wzmożenia tętna życia partyjnego na wyższych uczelniach.

Dotychczasowy zakres i formy nauczania przedmiotów ideologicznych na wyższych uczelniach są niewystarczające i nie odpowiadają wymogom stawianym przez życie przyszłym kadrom socjalistycznej gospodarki i kultury.

W Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych luka ta wypełniona jest przez odrębny przedmiot p. n. „zagadnienia naukowego komunizmu”. W krajach kapitalistycznych (np. USA, Anglii, Francji) istnieją katedry i wydziały nauk politycznych, lub tzw. nauki o polityce.

Wydaje się, że i u nas istnieje wyraźna potrzeba wprowadzenia przedmiotu tego typu, dla rozszerzenia wiedzy politycznej studentów, przerzucenia pomostu między teoretyczną wiedzą filozoficzną, ekonomiczną czy socjologiczną a praktycznymi problemami współczesności.

W kółkach naszej inteligencji twórczej i piszącej wraca się nieraz do sprawy granic wolności w naszym ustroju, w naszym kraju. Warto więc może przypomnieć niektóre prawdy elementarne, którymi kieruje się nasza partia. Pojęcie i hasło wolności jest nierozłącznym związkiem z rewolucyjnym ruchem klasy robotniczej i z socjalizmem.

Smieszne jest, gdy nam — komunistom — usiłują wykladać sens wolności ci, którzy deptali ją i deptają w najbardziej bezwstydnym sposób.

Marksista, który walczy o sprawę wolności, nie ogranicza się do wołania o wolność, lecz stawia zawsze sprawę konkretnie: wolność dla kogo, wolność w jakich warunkach, wolność w czym interesie?

Wolność jest pojęciem klasowym. Istotą burżuazyjnej wolności jest wolność wyzysku i eksploatacji człowieka przez człowieka, warunkowana prywatną własnością środków i narzędzi produkcji i sprawowaniem władzy przez klasy posiadające. Istotą wolności socjalistycznej jest wolność od wyzysku człowieka przez człowieka, warunkowana upublicznieniem gospodarki narodowej i sprawowaniem władzy przez lud pracujący na czele z klasą robotniczą.

Gdyby nawet zwycięska rewolucja socjalistyczna niczego nie uszczupliła obaloną klasom z ich dawnych wolności, poza wolnością wyzysku cudzej pracy, nie zmieniliby to ani na jotę ich poglądu na wolność. Prawo wolności stowarzyszeń, zebrań i słowa, wolność politycznego działania, klasy te wykorzystywałyby tylko do walki z rewolucją o przywrócenie swego panowania i prawa do wyzysku cudzej pracy. Dlatego zwycięska rewolucja socjalistyczna nie może im przyznać takich praw.

Polska jest krajem dyktatury proletariatu. Przez usunięcie eks-

ploatacji człowieka przez człowieka, stwarzamy nowy, wyższy typ stosunków międzyludzkich, który warunkuje nową, wyższą formę demokracji, ale jednocześnie wyraźnie stawiliśmy i stawiamy sprawę ograniczeń wolności dla wrogów naszego ustroju. Nie dopuszczaliśmy i nie dopuścimy do wrogiej socjalizmowi propagandy. To jest ograniczenie wolności, ale ograniczenie wolności reakcjonistów i wrogów na rzecz prawdziwej wolności mas ludowych, która wciąż rozwijamy i pogłębiaamy. Z czasem istniejące ograniczenia znikną, gdy odpadnie zagrożenie zewnętrzne, a wróg wewnętrzny zniknie.

Tylko my, tylko ustrój dyktatury proletariatu może z podniesionym czołem głosić zasady ograniczeń wolności w imię wolności, albowiem działamy na rzecz najpełniejszej wolności ludzi, na rzecz najszerszej demokracji. Jesteśmy prawdziwymi humanistami, którzy nie tylko głoszą swe idee, lecz również walczą o ich realizację. A walka ma swoją logikę, którą rozumiemy i uznajemy. Jest rzeczą ważną, by nasz front ideologiczny, by jego przedstawiciele nie tylko głęboko przyswoili sobie te prawdy, lecz również upowszechniali ja umiejętnie i z przekonaniem.

Analiza sytuacji na naszym froncie ideologicznym wykazuje, iż głównym jego brakiem jest niedostateczna ofensywność w walce z przeciwnikiem ideowym i w krzewieniu wśród mas poglądów socjalistycznych.

Jakie są tego przyczyny? Przede wszystkim musimy tu wymienić słabość pracy ideologicznej samej partii, tzn. jej organizacji i instancji. Posiadamy wprawdzie rozwinęta sieć szkolenia partyjnego; działalność ta jednakże nie wiąże się bezpośrednio z praktycznymi zadaniami walki z przeciwnikiem ideowym, nie wpływa bezpośrednio na wzmożenie tętna życia ideowego organizacji partyjnych.

Jest rzeczą paradoksalną, że właśnie w organizacjach partyjnych działających bezpośrednio na froncie ideologicznym, jak np. w redakcjach gazet i wydawnictw, organizacjach literackich, uczelnianych, artystycznych, wewnętrzna praca propagandowo-ideologiczna jest nikła, słabsza niż w innych organizacjach. Rzadkie są w tych organizacjach dyskusje ideologiczne, a uczestniczenie w szkoleniu partyjnym nie należy do „dobrego tonu”.

Znaczenie pracy propagandowo-ideologicznej wewnątrz partii jest tym donioślejsze, że skład naszej partii został, w ostatnich latach poważnie odnowiony. 40 proc. ogólnej liczby członków i kandydatów partii posiada staż nie przekraczający 4 lat.

Siabie tętno pracy ideologicznej w partii wynika przede wszystkim z tego, że instancje kierownicze partii — Komitety Wojewódzkie i sam Komitet Centralny — nie przywiązywały w praktyce do tych zagadnień należytej wagi, nie kierowały systematycznie i na co dzień działalnością ideologiczną partii. Istotną przyczyną słabości naszej pracy ideologicznej są trudności kadrowe na tym odcinku.

Wykształcenie i przygotowanie kadr frontu ideologicznego jest zadaniem trudnym i skomplikowanym.

W systemie szkół partyjnych, a także na wyższych uczelniach wykształcono wiele utalentowanej młodzieży, zdolnej do podjęcia pracy w systemie propagandy i w różnych dziedzinach nauk społecznych i kultury. Rozbudowano bazę wydawniczą prasy i literatury, radiofonii, telewizji i film. Obecnie pracuje w tych dziedzinach życia dostateczna liczba kadr, a ich fachowe kwalifikacje stale rosną. Jednakże poziom ideologicznego wyrobienia, a przede wszystkim stopień związania tych kadr z partią pozostaje niezadowalający. Na przebiegu kształcenia i wychowania kadr frontu ideologicznego ujemnie zaciążyły zarówno dogmatyczne, jak i rewizjonistyczne odchylenia od marksizmu — leninizmu.

Na III Zjeździe partii stwierdziliśmy, że na gruncie walki z dogmatyzmem i rewizjonizmem partia odbudowała jedność swych szeregów. Nie oznacza to jednak, że w ten sposób zostały przezwyciężone wszystkie skutki dogmatyzmu, a zwłaszcza rewizjonizmu.

Dogmatyzm jako ideologia nie znajduje obecnie w naszej partii sprzyjających warunków, chociaż w międzynarodowym ruchu robotniczym stanowi istotny problem.

Trzeba jednak jasno i wyraźnie przestrzec partię przed niebezpieczeństwem stosowania środków nacisku administracyjnego tam, gdzie niezbędne jest przekonywanie ludzi, zwłaszcza w chwili, gdy podejmujemy zadanie przewycięzenia słabości frontu ideologicznego i pozostałości rewizjonizmu. Dogmatycznymi i sekciarskimi metodami nie rozwiążemy bowiem problemów, które stoją przed nami na tym froncie.

Front ideologiczny jest szczególnie podatny na oddziaływanie rewizjonizmu. W przeszłości rewizjonizm usiłował wyrzucić wpływ na różne dziedziny polityki partii. Walka, którą stoczyliśmy z nim z pozycji twórczego marksizmu, doprowadziła do faktycznego rozbitcia rewizjonizmu. Jednakże na poszczególnych odcinkach frontu ideologicznego walka ta nie została doprowadzona do końca.

Np. w niektórych organizacjach partyjnych w uczelniach i w środowiskach twórczych nie została konsekwentnie przeprowadzona merytoryczna dyskusja ideologiczna; zamiast rozbitcia fałszywych poglądów zadawano się w wielu wypadkach tym, że ich nosiciele stali się mniej aktywni, że zaogniona atmosfera uspokoiła się.

Brak konsekwencji, liberalizm wobec antypartyjnych tendencji cechował również stosunek naszych instancji partyjnych wobec niektórych stowarzyszeń i klubów.

Zjawiska zatracenia pryncypialności ideologicznej i czujności politycznej wystąpiły także w praktyce stosunków z Zachodem. Długo były tolerowane wypaczenia w polityce kontaktów kulturalnych i naukowych z krajami kapitalistycznymi. Zostały one naprawione dopiero na podstawie uchwały Sekretariatu KC z 1960 r.

Odpowiedzialność za niedostateczną konsekwentną walkę przeciw wymienionym szkodliwym zjawiskom na froncie ideologicznym spada w dużej mierze na centralne instancje partyjne. Ogólnie rzecz biorąc, kierownictwo frontem ideologicznym nie było należycie postawione, do 1960 r. Nie istniały w aparacie KC Wydziały Kultury oraz Nauki i Oświaty, Walka z obcymi tendencjami i wypaczeniami polityki partii na różnych odcinkach była prowadzona niejednolicie.

Jednym z istotnych źródeł słabości naszego kierownictwa frontem ideologicznym jest brak właściwej koordynacji pracy zarówno centralnego aparatu partyjnego, jak i centralnych ogniw administracji państwowej oraz głównych organizacji społecznych i stowarzyszeń twórczych. Brakuje forum organizacyjnego dla systematycznej dyskusji, wymiany informacji i ustalania zgodnego kierunku działania.

Należy wprowadzić takie formy kierownictwa frontem ideologicznym, które by pozwoliły usunąć dotychczasowe wady i słabości oraz nadać całej działalności partii w tej dziedzinie jednolity i bojowy charakter. W tym celu należy powołać systematycznie działającą komisję ideologiczną KC pod przewodnictwem członka kierownictwa partii, z udziałem właściwych sekretarzy KC, kierowników wydziałów KC i odpowiednich resortów państwowych oraz niektórych członków KC.

Naczelne zadanie komisji i jej egzekutywy sprowadzać się powinno do zabezpieczenia — na drodze podejmowania konkretnych decyzji i przedsięwzięć — realizacji linii ideologicznej partii, wynikającej z uchwał zjazdu i plenarnych posiedzeń KC. Obejmuje to również kontrolę realizowania tej linii przez odpowiednie organa rządowe i instytucje państwowe.

Jak w każdej dziedzinie pracy partii, tak i w dziedzinie jej działalności ideologicznej podstawowym warunkiem osiągania dobrych rezultatów jest zdyscyplinowane działanie organizacji partyjnych.

Wyprowadzić z ideologicznej bierności organizacje partyjne w środowiskach naukowych, oświatowych, kulturalnych, twórczych, artystycznych, propagandowych, przywrócić i umocnić dyscyplinę partyjną ich członków, przejść do ofensywny ideologicznej we własnych szeregach — oto co przede wszystkim należy zrobić, aby nasza marksistowsko-leninowska ideologia oświecała dusze szerokiej rzeszy inteligencji i przy jej pomocy rozprzestrzeniała się i coraz głębiej przenikała do działalności klasy robotniczej i ludu pracującego.

Sobota i niedziela

6 i 7 lipca

KINA

RZESZÓW
ZORZA (ul. 3 Maja) - sob.
- Nietelni świadek (ang. 1. 16) godz. 18.15, Trudne godziny (radz. 1. 14) godz. 18, 20.30, niedz. Trudne godziny (radz. 1. 14) godz. 18, 18.15, 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Diabeł morski (radz. 1. 12) sob. - godz. 18, 20.10, niedz. - godz. 18, 18.15, 20.20, GOPLANA (Staromieście) - Przygody Munchausena (cz. 1. 16) sob. - godz. 17, 19, niedz. - godz. 15, 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) - sobota - Wszystko dla pań (fr. 1. 18), niedziela - Klub kobiet (fr. 1. 16) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - sobota - nieczynne, niedziela - Zwirowane lotnisko (radz. 1. 12) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - sobota - Piknik (panor. USA 1. 16) godz. 18, 20.15 niedziela - Córka kapitana (radz. 1. 16) godz. 18, 18.15, 20.30, SWIT (ul. Langiewicza) - sob. - Przepustka na ład (radz. 1. 12) godz. 18, 20, niedz. - Przepustka na ład (radz. 1. 12) godz. 18, 18.15, 20.15, WDK (ul. Okrzei) - nieczynne.
PORANKI DLA DZIECI
ZORZA - Kryptonim "Cicero" (USA 1. 12) godz. 10, APOLLO - Wkrótce spadnie deszcz (radz. 1. 7) godz. 11, GOPLANA - Wędrowki misia (pol. 1. 7) godz. 10, MEWA - Sztubak (czes. 1. 7) godz. 11, PRZODOWNIK - Dziadek Hassan (radz. 1. 7) godz. 10.30, SWIT - Pojedynk (pol. 1. 9), WDK - Miś Uszatek (pol. 1. 7) godz. 10.
BRZOZÓW Robotnik - niedziela - Sto kilometrów (wł. 1. 12), DEBICA Uciecha - sob., niedz. - Tysiąc oczu dr Mabuse (NRF 1. 18), Gryf - sob. - W czepku ułowa (NRF 1. 16), niedz. - Polowanie na lokomotywę (USA 1. 14), Kosmos - niedz. - Chleb, miłość i... (wł. 1. 16), GORLICE Górnik - sob., niedz. - Polawiacze gąbek (radz. 1. 16), Wirus - sob., niedz. - SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16), JAROSŁAW Gdynia - sob., niedz. - Sprawa Niny „B” (fr. 1. 18), Oka - sob. - Biedni bogacze (weg. 1. 18), niedz. - Skrawek błękitnego nieba (jug. 1. 12), JASŁO Syrena - sob., niedz.

- Książę i aktoreczka (USA 1. 16), KROSNO Pionier - sob. - Kapitan Lesz (jug. 1. 16), niedz. - Kawaler króla jęgotności (jug. 1. 16) Kalina - sob. niedz. - Panienskie lata (radz. 1. 16) KOLBUSZOWA Grażyna - sob., niedz. - Wyższa zasada (czes. 1. 14), LESKO Jutrzenka - sob., niedz. - Manneken Pis (holend. 1. 12), LEŻAJSK Radość - sob., niedz. - Rewia snów (aust. 1. 16), LUBACZÓW Melodia - niedz. - Dom z fałszywą (radz. 1. 16), ŁANCUT Znicz - sob., - Koński pysk (ang. 1. 16), niedz. - U progu życia (szwedz. 1. 18), Związkowe - Zmartwychwstanie - II seria (radz. 1. 18), MIELEC Bajka - sob., niedz. - Moderato cantabile (fr. 1. 16), DK - sob. niedz. - Smarkula (pol. 1. 16), Tęcza - sob., niedz. - Czyste szaleństwo (USA 1. 18), NISKO San - sob. - W świetle neonów (szwedz. 1. 18), niedz. - Biedni bogacze (weg. 1. 18), PRZEMYSŁ Bałtyk - sob. - Krążownik szos (fr. 1. 16), niedz. - Nietelni świadek (ang. 1. 16), Kosmos - sob. niedz. - Próba jazdy (weg. 1. 16), Olimpia - sob. - Cztery serca (radz. 1. 14), niedz. - Trapez (USA 1. 12), Roma - sob. niedz. - Globke blurokryta śmierci (NRD 1. 16), PRZEWORSK Warszawa - sob. - Skrawek błękitnego nieba (jug. 1. 12), niedz. - Urowadzenie (wł. 1. 16), ROPCZYCE Przystań - Burza nad stepem (jug. 1. 16), SANOK Pokój - sob. - X-25 wzywa (jug. 1. 12), niedz. - Miłość Aloszy (radz. 1. 14), San - niedz. - Jak się młody Noszty żenił (weg. 1. 16), STALOWA WOLA Ballada - sob., niedz. - Teresa prowadzi śledztwo (czes. 1. 18), DK - sob., niedz. - Poślubny rejs (ang. 1. 18), Energetyk - sob., niedz. - Kłątwa (radz. 1. 16), STRYZÓW Odrodzenie - sob. - Ten, który musi umrzeć (fr. 1. 16), niedz. - Z rąk do rąk (NRF 1. 18), TARNOBREZG Wisła - sob., - Królewskie dzieci (NRD 1. 14) niedz. - Być albo nie być (USA 1. 16), USTRZYKI Orzeł - Stokrotka (fr. 1. 18).

RADIO

SOBOTA
Program I
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
9.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Duety instrumentalne

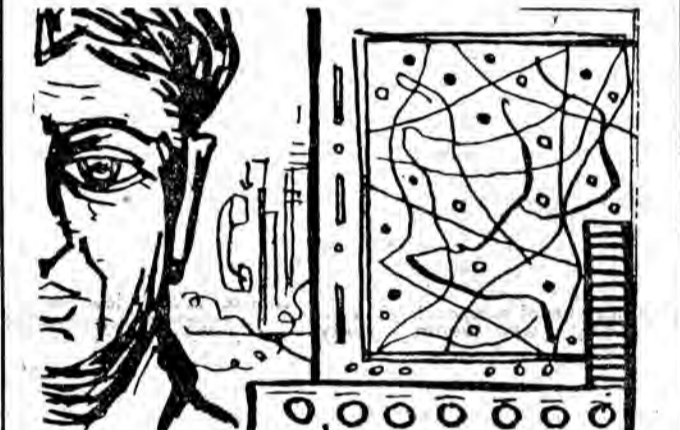
3.20 Koncert ork. Rozgł. Wrocławskiej 10.10 Mówił Technika 10.20 Koncert symf. 11.00 Muzyka dla wszystkich 11.50 Rodzice a dziecko 13.00 Pieśni S. Moniuszki 13.20 Gra Ork. Mandolinistów z Łodzi 15.10 Sportowe wieści na start 15.25 Pogodny rejs z melodią 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Radiowy poradnik językowy 17.20 Opera w przekroju 18.30 Gra Zespół Instrum. „Trzy Słońca” 18.45 Kabarecik reklamowy 19.05 Wędrowki muzyczne po kraju 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie 22.00 Do tańca zapraszają orkiestry i zespoły 23.10-23.40 Melodie na dobranoc.
Rozgłośnia Rzeszowska PR
13.00 Radio-reklama 13.15 Dzień nasz powszedni 13.25 Magazyn w języku ukraińskim 13.45 Koncert żywych 14.25 Radio-reklama 16.05 Ciekawostki muzyczne 16.30 Skrzynka interwencji 16.40 Rzeszowski magazyn rozmaitości.
Ogólnopolski program telewizyjny
17.55 Program dnia 18.00 Młode talenty (Bukareszt) 18.30 Miasto na falach - film radz. 19.25 Gawędy wilków morskich (Gdańsk) 19.45 Dobranoc (Miś z oienka) 20.00 Dziennik 20.35 Pegaz pod reż. G. Lasoty 21.15 Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Gimnastyce (Belgrad) 22.45 Wiadomości 23.30 Znamie i lubiane - program rozrywkowy.
Katowice
10.00 Paragraf i miłość - film fab. hind. (14 1.) 17.25 Teatr Lalek - Młynec de kawy K. I. Gałczyńskiego 17.50 TV Katowice informuje 18.30 Program filmowy 18.55 Zagadki muzyczne.
NIEDZIELA
Program I
Program dnia: 6.05
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00
9.00 12.05 16.00 23.00
9.05 Fala 56 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym - aud. słowno-muzyczna pt. My jesteśmy krasnoludki 10.20 Koncert żywych 11.40 Życie towarzyskie w dawnej Polsce 12.10 Fel. z cyklu: Plamy na mapie 12.20 Radiowa piosenka miesiaca 12.50 Niedzielny kermasz muzyczny 13.30 Melodie rozrywkowe 13.40 Gra Polska Kapela 14.15 Zielony Magazyn 14.30 W Jezierzanach 15.00 Kultura pfi-

nie poszukiwana 15.30 Echa festiwalu europejskich 16.30 Teatr Polskiego Radia - „Miód kasztelański” 17.50 Muzyka taneczna oraz wyniki imprez sportowych 18.00 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych 19.05 Zespół Dziewiątka 19.25 Wspomnij mnie 20.30 Matysiakiowie 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne 22.00 Gra Ork. Tan. PR
Program II
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 17.00 20.00 23.50
9.20 Fel. literacki 9.30 Wakacje z melodią i piosenką 10.00 Nowe płyty Polskich Nagrań 10.30 Wybrane nowelle 11.00 Pogodne melodie radzieckie 11.20 Zespół Dziewiątka 11.40 Słuchamy muzyki ludowej 12.10 Poranek symf. 13.15 Jakos trzeba pozimować fel. dr J. Zabińskiego 14.00 Mikrofon dla wszystkich 15.00 Dla dzieci słuch. pt. Wzgórce elfów 15.45 Wiazanka melodii 16.00 Najnowsze nagrania rozrywkowe polskich ork. zep. i solistów 16.30 Konc. chopinowski 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe 17.15 Spiewa „Ślask” 17.30 Co ty na to, 19.00 Teatr Polskiego Radia 20.00 Rewia piosenek 20.30 Koncert estradowy 21.25 Muzyka taneczna 22.30 Muzyka taneczna.
Rozgłośnia Rzeszowska PR
14.00 Płody rozmyślań Kuzm Pustakowa - aud. słowno-muzyczna.
Ogólnopolski program telewizyjny
9.55 Program dnia 10.00 Dla dzieci: Dziadek Durów i jego przyjaciele zwierząt (Moskwa) 10.40 Przerwa 14.55 Program dnia 15.00 Niedzielnia Biesiada 15.45 „Wyrzutek” (Mój koń) 16.15 W letnie popołudnie - muzyczny program rozrywkowy 16.55 Bonjour Paris - film rysunkowy (fr.) 18.15 30 bitych - teleturniej 19.10 Wspomnienia o gwiazdach 19.40 Kwadrans recenzenta 20.00 Dziennik 20.30 Sportowa niedziela 21.00 W tajnej misji - film fab. (ang.) 16 l. 22.40 Sprawozdanie z zakończenia Mistrzostw Europy w Gimnastyce (Belgrad).
Katowice
16.55 Dr Kaldara - film fab. (ang.) 20.55 Zbrodnia i kara - film fab. (fr.) 16 l.
(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada).



ostatnie Wyzwanie
GEORGES SIMENON
L'ŹYTUŃ ORIGINALU
L'ŹYTUŃ ORIGINALU
PRZEŁOŻYŁ R. ROMANCE ILLUSTRACJE

Rozdział I.
CZŁOWIEK, KTÓRY WOLAŁ ŚMIERĆ NIŻ POLICJĘ
Młody człowiek lekko poprawił słuchawki na uszach. - O czym to ja mówiłem, wuju?... Aha!... Z chwilą, gdy moja matka wróciła ze szkoły, żona dostrzegła na jej ciele jakąś czerwoną wysypkę. Po czątkowo była przekonana, że to szkarlatyna i... Dokończenie dłuższego zdania okazało się niemożliwe; na ogromnym planie Paryża, zajmującym całą ścianę, nieustannie zapalały się coraz to nowe punkty świetlne. Tym razem świetlika zabyłszy w dzielnicy XIII i Daniel, siostrzeniec Maigret'a, natychmiast wyciągnął swe słuchawki do odpowiedniego wiadomości. - A co tam znów?... - mruknął pod nosem. Przez chwilę obojętnie słuchał nadawanych wiadomości, a potem w paru słowach zapoznał z nimi komisarza, niedbale siedzącego na rogu stołu: - Rozprawa między dwoma Arabami w szynku przy placu d'Italie... Powtórzywszy komunikat, Daniel chciał podjąć opowiadanie o wypadku swej córki, ale na mapie ściennej zajaśniał już nowy punkt świetlny. - Halo!... Jak?... Wypadek samochodowy na bulwarze de la Chapelle?... Na zewnątrz miasto tonęło w potokach długotrwałej letniej ulewy. Przez wielkie, nie zastonięte okna widać było rzęsiste smugi deszczu, odcinające się jaśniejszymi pasmami od czarnego tła nocy. W przestronnej sali Policji Porządkowej było zaciśnie, choć nieco duszno. Maigret schronił się tu po opuszczeniu swego biura na bulwarze des Orfevres, gdzie do niedawna



oczekiwał na telefon z Londynu w sprawie pewnego oszusta międzynarodowego, zdekonspirowanego przez jego inspektorów w jednym z pałaców przy Champs Elysees. Telefon mógł zadzwonić równie dobrze o północy, jak i o godzinie pierwszej rano i Maigret'owi nie pozostawało nic innego, jak bezczynnie oczekiwanie w zupełnie opustoszałym lokalu. Znużony samotnością polecił Centrali przelać wszystkie telefony na numer Policji Porządkowej i przyszedł tu na pogawędkę ze swoim siostrzeńcem który tej nocy dyżurował przy aparaturze sygnalizacyjnej. Maigret lubił tę ogromną salę, cichą i czystą jak laboratorium. Choć nieznaną większości mieszkańców stolicy, była ona czymś w rodzaju serca samego Paryża. Na wszystkich skrzyżowaniach paryskich ulic zainstalowane są czerwone aparaty alarmowe. Wystarczy tylko pozbicić umieszczoną w nich szybę, ażeby automatycznie uzyskać połączenie telefoniczne zarówno z Centralą Policji, jak i z najbliższym komisariatem dzielnicowym. Jeśli ktoś wzruszy tą drogą pomocy, wówczas w Centrali, na ogromnym planie miasta zapala się odpowiednia lampka i dyżurny odbiera wezwanie w tym samym czasie, co i brygadier najbliższego posterunku. Na dole, w mrocznym i cichym podwórzu Prefektury stale dyżurują dwie ekipy samochodowe, gotowe do natychmiastowego wyjazdu na miejsce poważniejszych wypadków. Niezależnie od tego, w każdym z sześćdziesięciu komisariatów dzielnicowych, czuwają samochodowe pogotowia lokalne oraz lotne patrole rowerowe. Na planie miasta błysnęło nowe światlika. - Zamach samobójczy za pomocą gardenala w pensjonacie przy ulicy Blanche... - powtarza Daniel. Cały dzień i całą noc dramatyczne życie stolicy odzwierciedla się na ścianie za pośrednictwem małych świetledek; żaden samochód, żaden patrol nie opuszcza swego komisariatu bez powiadomienia Centrali o przyczynach swego wyjazdu. Maigret zawsze utrzymywał, że młodzi inspektorzy powinni być obowiązani do odbycia przynajmniej rocznego stażu w tej sali. Tylko tu mogą się nauczyć kryminalnej geografii stolicy. Sam Maigret chętnie zaglądał tu w wolnych chwilach i nieraz pozostawał nawet po parę godzin. Korzystając z chwilowej przerwy, jeden z dyżurnych zaczął się posilać chlebem z kiełbasą, a Daniel wrócił do przerwanego opowiadania: - „Zona natychmiast wezwała doktora Lambert, który zjawił się po upływie pół godziny. Wtedy okazało się, że tymczasem wysypka znikła. Była to tylko zwykła pokrzywka... Halo!... Na terenie dzielnicy XVIII błysnęło światlika alarmu bezpośredniego. W tym momencie ktoś rozbił szybę aparatu alarmowego, umieszczonego na rogu ulic Calincourt i Lamarck.

C. d. n.

(7)

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERYJNA w Rzeszowie
przyjmuje zgłoszenia
na I rok studiów wieczorowych Wydziału Elektrycznego.
Kandydaci posiadający kwalifikacje do podjęcia studiów winni składać podania w sekretariacie Szkoły do dnia 20 lipca 1963 r. Egzamin wstępny przewiduje się na koniec sierpnia br. Blizszych informacji udziela sekretariat, tel. 52-51 wew. 9. K-1489/1

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Rzeszowie
ZAWIADAMIA
że od dnia 9 lipca br., przenosi swoją siedzibę z ul. Szopena 9 do budynku przy ul. Reja 9 (za rampą kolejową przy ul. Krakowskiej).
Aktualne numery telefonów:
Dyrektor - 27-73
Centrala - 40-01, 40-02 K-1485/1

PRZETARGI
K-1488/1. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pilźnie pow. Dębica ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie adaptacji budynku (b. sądu) na pomieszczenia handlowe i biurowe położonego w Pilźnie przy ul. Węgierskiej 1. Wartość kosztorysowa robót remontowo-budowlanych wynosi 685.000 zł. Termin ukończenia prac 30 września 1964 r. Dokumentacja do wglądu znajduje się w biurze Zarządu GS w Pilźnie codziennie w godz. od 8-15. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1963 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.
K-1483/1. Zakłady Mięsne w Dębicy ul. Fabryczna nr 1 ogłaszają, że w drodze przetargu nieograniczonego zamierzają zakupić 2 sztuki kodownic mechanicznych. Oferty zalakowane w kopertach z napisem: „Przetarg na zakup kodownic mechanicznych” należy składać w sekretariacie dyrekcji do dnia 10 lipca 1963 r. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 11 lipca 1963 r., o godz. 12. Do przetargu dopuszcza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakłady Mięsne Dębica zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn rezygnacji z pozostałych.

K-1486/1. Sanocka Fabryka Autobusów zaprasza do składania ofert na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na remont zabezpieczający estakadę suwnicy o nośności 10 t. w terminie 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Termin wykonania dokumentacji do dnia 10 sierpnia 1963 r. Oferta winna odpowiadać warunkom zawartym w Rozporządzeniu RM. z dnia 13 stycznia 1958 r., w sprawie dostaw robót i usług na rzecz jednostek państwowych Dz. U. nr 26 z dnia 25 czerwca 1963 r. Oferty mogą składać w Dziale Głównego Mechanika w godz. od 8 do 15 jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne mające uprawnienia. Blizszych informacji udziela Gł. Mechanik. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 od ukazania się ogłoszenia w Dziale Gł. Mechanika o godz. 10. Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1484/1. Kierownictwo Państwowego Domu Dziecka nr 1 w Przemysłu ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowych: murarskich, tynkarskich, stolarskich, posadzkowych, dekarских i ogrodzeniowych w Państwowym Domu Dziecka nr 1 w Przemysłu, ul. Dzierżyńskiego 10/12. Szczegółowy zakres robót do wglądu w PDDZ. Termin ukończenia robót 30 listopada 1963 r. Oferty należy składać w kancelarii zakładu do dnia 11 lipca 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1963 r. W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-1487/1. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Handzłowce ogłasza przetarg na odczyszczenie stawu w Handzłowce. Blizszych informacji udziela Zarząd SOP w Handzłowce 53 pow. Łańcut. Oferty zalakowane mogą wnieść przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 18 lipca 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi 20 lipca 1963 r. Zastrzega się swobodny wybór oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1394/6. Przedsiębiorstwo Energomontażowe Przemysłu Węglowego w Chorzowie, ul. F. Dzierżyńskiego nr 70-76 za-trudni: MONTERÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY do montażu turbin, kotłów, rurociągów i aparatury kontrolno-pomiarowej oraz ŚLUSARZY, SPAWACZY, TOKARZY i PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH pełnoletnich do prac w warsztacie w Brzezince k/Mysłowic. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje dyrekcja Przedsiębiorstwa w Chorzowie, ul. Dzierżyńskiego nr 70-76 Dział Zatrudnienia.

K-1482/2. 2 kwalifikowanych ślusarzy z praktyką na stanowiskach brygadzystów (nastawiaczy), zatrudni natychmiast Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Rzeszowie przy ul. Hoffmannowej 5. Wynagrodzenie miesięczne do 1.900 zł. Oferty należy składać do 15 lipca 1963 r., pod wyżej podanym adresem.

K-1476/3. Zakład Eksploatacji Węgla Brunatnego „Turów-I” w Rzeszowie, pow. Zgorzelec zatrudni natychmiast jednego inżyniera urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów na stanowisku szytara zmianowego - wynagrodzenie zasadnicze od 2400 zł do 2800 zł miesięcznie + premia techniczna; 20 pracowników z uprawnieniami dyżurnych ruchu PKP na stanowiskach związanych z prowadzeniem ruchu pociągów - po okresie próbnym możliwość zarobku od 1800 zł do 2300 zł miesięcznie; 30 robotników torowych - wynagrodzenie 44 zł (dniówkę) + premia do 30 proc.; 10 monterów elektrycznych urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów do prac związanych z konserwacją urządzeń - wwnagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy do 2.500 zł. We wszystkich przypadkach przysługują dodatki turozowski w wys. 20 proc. Do czasu otrzymania mieszkania gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu. Inne świadczenia i usługi zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników zatrudnionych w Przemysle Węgla Brunatnego.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe, wiecznotrwale - wykonuje „Fotogram” Kraków ul. Cichy Kącik 14. Cenniki wysyłam bezpłatnie. K-1319/5.
POMOC domowa potrzebna natychmiast. Dobre warunki. Zgłoszenia: Rzeszów, Anieli Krzywów 11 m. 27, godz. 16-18, G-127/1.
POTRZEBNA pomoc domowa do rodziny z dzieckiem zaraz. Oferty kierować pod adresem Halina Eichelking, Sosnowiec, 139. Składowskiej 14 m. 9. Pg-134/2.
Druk. Rzesz. Zakł. Graf. R-1-1638

Basowic dowożone 5 VI 1968
Ta dobre wiolecjuszki i cafore...
Cznie uszyki w asole, tato e...

Wielkiemu...
Wielkiemu...
Wielkiemu...
Wielkiemu...



Na zdjęciu: Ewa Krzywicka i Zbigniew Cybulski w filmie "Zbrodnia i kasa".

TYLKO DLA KINOMANÓW

Tworca "Majach dramatów"
"Kolorowych podzecz" Ja...
Kolorowych podzecz...
Kolorowych podzecz...

Advertisement for 'Sztuka reklamy' (Advertising Art) featuring portraits of various artists and a list of names like Salvador Dali, Piet Mondrian, etc.

Advertisement for 'NIETRUDNO ZGADNĄĆ' (Easy to Guess) featuring a crossword puzzle grid and a list of clues.

Advertisement for 'FILATELISTYKA' (Philately) featuring portraits of philatelists and a list of names like G. Gagnon, T. Tison, etc.